

**XXIII DZIEŃ JUDAIZMU
W KOŚCIELE KATOLICKIM
17 STYCZNIA 2020 r.**

**„Pamiętaj o dniu szabat,
aby należycie go świętować” (Wj 20,8)**

**SŁOWO PRZEWODNICZĄCEGO
KOMITETU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
DS. DIALOGU Z JUDAIZMEM**

Obchody Dnia Judaizmu, które mają już stałe miejsce w kalendarzu liturgicznym wielu krajów europejskich, w naszej ojczyźnie odbywają się po raz dwudziesty trzeci. Dzień ten w swych założeniach jest inicjatywą wewnątrzkościelną, jednak w jego obchodach uczestniczą zapraszani przedstawiciele gmin żydowskich wraz z rabinami. Dzięki temu Dzień Judaizmu stanowi okazję do wspólnej refleksji nad potrzebą dialogu katolicko-judaistycznego, pogłębiania wzajemnego poznania i braterstwa oraz wspólnego świadectwa wiary w Boga wobec zsekularyzowanego świata. Jednak tegoroczny Dzień Judaizmu przypada w szczególnych okolicznościach, zbiega się bowiem z obchodami 75. rocznicy wyzwolenia obozu zagłady Auschwitz-Birkenau.

Obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau był największym hitlerowskim obozem założonym przez nazistów w 1940 r. na okupowanych ziemiach polskich. Początkowo został założony dla Polaków i w pierwszych dwóch latach jego istnienia więźniowie Polacy stanowili największą grupę narodowościową. Obóz był miejscem systematycznego wyniszczania narodu polskiego. Jednak w latach 1942-1944, w ramach „ostatecznego rozwiązywania kwestii żydowskiej”, stał się miejscem zagłady ludności żydowskiej. W połowie 1942 r. Żydzi stanowili większość pośród więźniów, zaś władze obozowe traktowały ich z największą bezwzględnością i okrucieństwem. Większość przywożonych w transportach Żydów bezzwłocznie kierowano do komór gazowych, innych zaś, w wyniku przeprowadzanych selekcji, zachowywano przy życiu i kierowano do niewolniczej pracy. Stawali się oni ofiarami głodu, zimna, pracy ponad siły i nieustannego maltretowania. Ostatecznie w Auschwitz-Birkenau, oprócz Polaków, Romów, Rosjan, Białorusinów, Ukraińców, Czechów, Francuzów i ofiar innych narodowości, dokonano masowej

eksterminacji ok. 1,1 mln Żydów z całej Europy. W ten sposób obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau stał się symbolem Zagłady narodu żydowskiego.

Tragedia Zagłady wstrząsnęła sumieniem ludzkości i zrodziła pytanie: Jak mogło dojść w sercu chrześcijańskiej Europy do zbiorowego bestialstwa dokonanego rękami obywateli narodu, któremu nieobce były korzenie chrześcijańskie? Kwestię tę podjął II Sobór Watykański, który w Deklaracji *Nostra aetate* jednoznacznie potępił wszelkie prześladowania zwrócone przeciw komukolwiek i „opłakuje – nie z pobudek politycznych, ale pod wpływem religijnej miłości ewangelicznej – akty nienawiści, prześladowania, przejawy antysemityzmu, które kiedykolwiek i przez kogokolwiek kierowane były przeciw Żydom” (nr 4). Są one bowiem sprzeczne z duchem Ewangelii i wolą Chrystusa.

Obecnie obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau stanowi muzeum, będące swoistym świadectwem nazistowskich zbrodni, dokonanych na terenach okupowanej Polski. Wśród tysięcy osób, które każdego roku odwiedzają to miejsce, znaleźli się także papieże ostatnich pontyfikatów.

Święty Jan Paweł II odwiedził hitlerowski obóz zagłady Auschwitz-Birkenau podczas swej pierwszej pielgrzymki do Polski – 7 czerwca 1979 r. Przekroczył w skupieniu bramę obozową z napisem „Arbeit macht frei”, nawiedził celę śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego i modlił się na dziedzińcu bloku nr 11, na którym rozstrzeliwano więźniów. Następnie udał się do Brzezinki, gdzie sprawował mszę świętą przy ołtarzu ustawionym na dawnej rampie obozowej. W wygłoszonej homilii powiedział: „Nie mogłem tutaj nie przybyć jako papież. (...) Przybywam, ażeby razem z wami, bez względu na to, jaka jest wasza wiara, jeszcze raz popatrzeć w oczy sprawie człowieka. (...) Zatrzymam się wraz z wami, drodzy uczestnicy tego spotkania, na chwilę przy tablicy z napisem w języku hebrajskim. Napis ten wywołuje wspomnienie narodu, którego synów i córki przeznaczono na całkowitą eksterminację. Naród ten początek swój bierze od Abrahama, który »jest ojcem wiary naszej« (por. Rz 4,12), jak się wyraził Paweł z Tarsu. Ten to naród, który otrzymał od Boga Jahwe przykazanie »Nie zabijaj«, w szczególnej mierze doświadczył na sobie zabijania. Wobec tej tablicy nie wolno nikomu przejść obojętnie. (...) Oświęcim jest miejscem, którego nie można tylko zwiedzać. Trzeba przy odwiedzinach pomyśleć z lękiem o tym, gdzie leżą granice nienawiści. (...) Nigdy jeden naród nie może się rozwijać kosztem drugiego, nie może rozwijać się za cenę drugiego, za cenę jego uzależnienia, podboju, zniewolenia, za cenę jego eksploatacji, za cenę jego śmierci”.

Papież Benedykt XVI nawiedził były obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau 28 maja 2006 r. Ojciec Święty samotnie i w milczeniu przeszedł bramę obozową. Następnie udał się pieszo do bloku nr 11 i podszedł do „Ściany śmierci”, przy której przez chwilę się modlił i spotkał z byłymi więźniami obozu. Nawiedził też celę śmierci św. Maksymiliana Kolbego. W trakcie nabożeństwa pod Międzynarodowym Pomnikiem Męczeństwa Narodów papież wygłosił przemówienie, w którym powiedział między innymi: „Mówić w tym miejscu kaźni i niezliczonych zbrodni przeciw Bogu i człowiekowi, nie mających sobie równych w historii, jest rzeczą prawie niemożliwą – a szczególnie trudną i przygnębiającą dla chrześcijanina, dla papieża, który pochodzi z Niemiec. (...) Ileż pytań nasuwa się w tym miejscu. Ciągłe powraca jedno: Gdzie był Bóg w tamtych dniach? Dlaczego milczał? Jak mógł pozwolić na tak wielkie zniszczenie, na ten tryumf zła? (...) Nie potrafimy przeniknąć tajemnicy Boga – widzimy tylko jej fragment i błądzimy, gdy chcemy stać się sędziami Boga i historii. (...) Tak jak Jan Paweł II przeszedłem przed rzędem tablic, które w różnych językach upamiętniają zamordowanych. Jedną z nich jest tablica z napisem w języku hebrajskim. Władze Trzeciej Rzeszy chciały całkowicie zniżyć naród żydowski; wyeliminować go z grona narodów ziemi. Słowa Psalmu »Przez wzgląd na Ciebie ciągle nas mordują, mają nas za owce na rzeź przeznaczone« w okrutny sposób się spełniają. W istocie, bezwzględni zbrodniarze unicestwiają ten naród, zamierzali zabić Boga, który powołał Abrahama, a przemawiając na Górze Synaj, ustanowił zasadnicze kryteria postępowania ludzkości, obowiązujące na wieki. Skoro ten naród, przez sam fakt swojego istnienia stanowi świadectwo

Boga, który przemówił do człowieka i wziął go pod swoją opiekę, to trzeba było, aby Bóg umarł, a cała władza spoczęła w rękach ludzi – w rękach tych, którzy uważali się za mocnych i chcieli zawładnąć światem. Wyniszczając Izrael, chcieli w rzeczywistości wyrwać korzenie wiary chrześcijańskiej i zastąpić ją przez siebie stworzoną wiarą w panowanie człowieka – człowieka mocnego. (...) Tak, te tablice upamiętniają losy nieprzeliczonych rzesz ludzi. Ci ludzie wstrząsają naszą pamięcią, wstrząsają naszym sercem. Nie chcą wywoływać w nas nienawiści, ale raczej pokazują, jak straszne jest dzieło nienawiści”.

Papież Franciszek przybył do obozu Auschwitz-Birkenau 29 lipca 2016 r., w czasie swojej wizyty w Polsce podczas Światowych Dni Młodzieży. Podobnie jak jego wielcy poprzednicy, św. Jan Paweł II i Benedykt XVI, papież samotnie przekroczył pieszo bramę obozową. Następnie podszedł do „Ściany śmierci”, przy której długo się modlił i zapalił znicz. Nawiedził też celę śmierci św. Maksymiliana Kolbego. Na dziedzińcu bloku nr 11 przywitał się z byłymi więźniami obozu, zaś w księdze pamiątkowej muzeum dokonał wpisu: „Panie, miej miłosierdzie nad twym ludem! Panie, przebacz tak wielkie okrucieństwo!”. Swój pobyt zakończył modlitwą przy Pomniku Męczeństwa Narodów. Była to wizyta, podczas której papież nie wygłosił żadnego przemówienia, jednak jego milcząca obecność była niezwykle wymowna.

Każda z wizyt papieskich w obozie zagłady Auschwitz-Birkenau była modlitwą i hołdem oddanym ofiarom, a zarazem refleksją nad nienawiścią, zniszczeniem i okrucieństwem, jakie niesie za sobą wojna. Wizyty te stały się też apelem skierowanym do współczesnego świata, apelem o pojednanie i pokój, o poszanowanie prawa każdego narodu do istnienia, do wolności, niepodległości i własnej kultury. Ten apel jest niezmiernie ważny, gdyż mimo dramatycznych doświadczeń przeszłości, świat, w którym żyjemy, podlega nowym zagrożeniom i nowym przejawom przemocy. Nadal trwają bezsensowne wojny, występują przypadki ludobójstwa, prześladowania, różne formy fanatyzmu, rasizmu i ksenofobii. Tymczasem historia nas uczy, że przemoc nie buduje pokoju, ale rodzi kolejną przemoc i potęguje zniszczenie. Obóz zagłady Auschwitz-Birkenau jest tego jaskrawym przykładem.

Jedną z dróg prowadzących człowieka do refleksji nad światem, nad jego historią i przeznaczeniem, a także nad sobą, swoją godnością i swoim życiem, jest przeżywanie „dnia świętego”, obecnego w każdej kulturze i religii, w tym także w judaizmie i chrześcijaństwie. Dlatego tegorocznym hasłem Dnia Judaizmu w Kościele Katolickim w Polsce są słowa zaczerpnięte z Księgi Wyjścia: „**Pamiętaj o dniu szabat, aby należycie go świętować**” (Wj 20,8).

Odnoszą się do izraelskiej praktyki szabat i oznaczają dzień odpoczynku od pracy na cześć Boga. Księga Wyjścia teologicznie uzasadnia obowiązek świętowania szabat Bożym odpoczynkiem po zakończeniu dzieła stworzenia. A zatem jest to nie tylko dzień odpoczynku, ale i uświęcenia, staje się bowiem znakiem przymierza z Bogiem. Treść szabat wyraża więc powstrzymanie się od pracy, lecz także przeżywanie łączności z Bogiem, wdzięczności za dzieło stworzenia oraz odkrywanie wartości świata i życia ludzkiego. Dokonuje się to w gronie rodziny i całej wspólnoty, przez co szabat niesie światło i radość dla całego Izraela.

Boże wezwanie do świętowania dnia świętego skierowane jest także do chrześcijan: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Fakt, że chrześcijaństwo przejęło tę biblijną praktykę, dowodzi jej niezwyklej wagi w życiu ludzkim. Chrześcijańska niedziela jest wypełnieniem soboty, tak jak wypełnieniem pism Starego Testamentu jest narodzenie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa – Syna Bożego. Została ustanowiona na pamiątkę Jego zmartwychwstania. Niedziela więc w dużej mierze jest tym samym dla chrześcijan, co szabat dla Żydów. Można stwierdzić, że chrześcijaństwo przeniosło dzień święty z soboty na niedzielę, ale nie wyrzekło się starotestamentalnej tradycji świętego dnia poświęconego Bogu. Świętowanie niedzieli nie jest marginalnym świętem, ale wynika z Dekalogu i stanowi jedną z najbardziej elementarnych powinności moralnych wobec Boga. Tymczasem jesteśmy świadkami procesów świadczących o

tym, że chrześcijanie tracą poczucie sakralności niedzieli. Wskazują na to liczby wiernych, którzy uczestniczą w niedzielnej Eucharystii. Może więc tegoroczne spotkanie z judaizmem, który przetrwał wieki bezdomności i prześladowań dzięki zachowywaniu szabatu, stanie się dla nas – chrześcijan inspiracją i duchowym ożywieniem.

Miejszem centralnych obchodów Dnia Judaizmu jest Gniezno i Archidiecezja Gnieźnieńska. Gniezno kojarzy się przede wszystkim z początkiem państwowości i chrześcijaństwa w Polsce. Historia pierwszej stolicy Polski naznaczona jest również, i to prawie od samych początków, obecnością Żydów, którzy pojawili się w niej za panowania Mieszka Starego i zorganizowali osobną gminę. Pierwszym w Polsce przedstawieniem ikonograficznym ludności żydowskiej jest jedna z kwater na Drzwiach Gnieźnieńskich. Pierwsza informacja o ludności wyznania Mojżeszowego mieszkającej w Gnieźnie pochodzi z 1267 r. W 1497 i 1519 r. otrzymali oni wiele przywilejów. Do XVII w. liczebność tej gminy nie przekraczała 100 osób. W 1582 r. rabin Eliezer Aszkenazy poświęcił nową synagogę, która została zniszczona podczas wojen szwedzkich i odbudowana w 1680 r. Źródła podają, że w połowie XIX w. w Gnieźnie mieszkało 1783 Żydów. W latach 1864-1869 rabinem był znany uczony Mosze Samuel Zuckerman. W XX w. nastąpiła wielka emigracja Żydów gnieźnieńskich, w wyniku czego po 1930 r. zostało w mieście już tylko 150 Żydów. Jak wiemy, w grudniu 1939 r. deportowano ich do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie zginęli. Przez wieki zatem także na tych ziemiach dokonywała się, w różnym stopniu i z różnym skutkiem, asymilacja i emancypacja Żydów.

Coroczne obchody Dnia Judaizmu w tym mieście są okazją do ukazania współczesnego Gniezna jako miejsca, w którym Żydzi i judaizm nie przeszli do lamusa, lecz stanowią żywy element rzeczywistości. Wprawdzie obecnie nie istnieje w Gnieźnie ani synagoga, ani żadna gmina lub organizacja żydowska, ale jednak Żydzi i judaizm są obecni w świadomości społecznej. Wyraża się to zarówno w zbiorowej pamięci o ludziach i miejscach związanych z Żydami gnieźnieńskimi, jak i w podejmowanych inicjatywach, które przywołują i przybliżają wiarę, historię oraz kulturę żydowską. W mieście funkcjonują trzy środowiska, które należy uznać za podmioty inicjujące działania w tym zakresie: środowisko samorządowe, środowisko kościelne, na czele z Księdzem Prymasem, oraz środowisko akademickie, a zwłaszcza Gnieźnieński Instytut Kultury Europejskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i funkcjonujący w nim Zakład Kultury Judaizmu, którego kierownikiem jest ks. prof. Waldemar Szczerbiński – długoletni sekretarz Komisji KEP ds. Dialogu z Judaizmem.

Należy podkreślić, że Gniezno w sposób szczególny wpisuje się w dialog polsko-żydowski i chrześcijańsko-judaistyczny. Liderzy i pionierzy tego dialogu są związani z pierwszą stolicą Polski. Należą do nich: arcybiskup Henryk Muszyński – pierwszy przewodniczący Komisji KEP ds. Dialogu z Judaizmem oraz arcybiskup Stanisław Gądecki, który – najpierw jako biskup pomocniczy gnieźnieński, a następnie jako ordynariusz Archidiecezji Poznańskiej – również przewodniczył przez dwie kadencje tejże Komisji. Dzisiejsze relacje między katolikami i naszymi „starszymi braćmi w wierze” mają swoich ojców, do których z pewnością zaliczamy wspomnianych biskupów.

Poziom zaangażowania w ten dialog zależy w wielkim stopniu od zrozumienia przez każdego z nas sensu tego dnia w życiu Kościoła. Chodzi o czas refleksji i modlitwy nad tajemnicą duchowej więzi chrześcijaństwa z judaizmem. O radosne odkrywanie duchowego braterstwa istniejącego między Kościołem Chrystusa a Izraelem – Ludem Bożym, ku któremu Bóg, Ojciec całego stworzenia, zwrócił się ze szczególną miłością ze względu na odkupienie całego rodzaju ludzkiego. Chodzi także o pilniejsze poznawanie i przyswajanie sobie słowa objawionego, które odnajdujemy w Biblii. Nade wszystko należy pamiętać o modlitwie, która jest całkowicie niezastąpiona, ponieważ są to sprawy zarazem wielkie i trudne. Dlatego gromadzimy się tutaj, aby wspólnie modlić się o żarliwość wiary, o niezłomną nadzieję, i miłosierną miłość dla Dzieci Jednego Boga, którzy mają być Jego świadkami we współczesnym świecie.

„Pragnąłbym – mówił Jan Paweł II w 1999 r. – aby u świtu trzeciego tysiąclecia prawdziwy dialog między chrześcijanami i żydami przyczyniał się do tworzenia nowej cywilizacji, wspartej na jednym, świętym i miłosiernym Bogu, cywilizacji, która stanie się animatorką ludzkości pojednanej w miłości” (Jan Paweł II, Audiencja generalna, 28.04.1999).

Wszystkim wymienionym pragnę wyrazić słowa uznania za wysiłki podejmowane na rzecz budowania dialogu judeochrześcijańskiego oraz relacji polsko-żydowskich. Jednocześnie wszystkich, którym bliski jest dialog międzyreligijny, serdecznie zapraszam do udziału w gnieźnieńskim Dniu Judaizmu.

Bp Rafał Markowski
Przewodniczący Komitetu KEP
ds. Dialogu z Judaizmem